

W 214-233
0410

ZSRR — USA

Obiektywna konieczność radziecko-amerykańskiego spotkania na „szczycie“

MOSKWA, NOWY JORK, PAP. W związku ze zbliżającym się spotkaniem Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana w Genewie, radziecki dziennik „Prawda“ podkreślił w niedzielę, iż ZSRR jest zdecydowany przeprowadzić to spotkanie na najwyższym szczeblu w sposób konstruktywny i rzeczowy, stawiając sobie zadanie osiągnięcia poważnego postępu, jeśli chodzi o problemy, mające decydujące znaczenie dla stosunków radziecko-amerykańskich i sytuacji międzynarodowej.

W ARTYKULE „Prawdy“ stwierdzono, że strona radziecka ma nadzieję, iż spotkanie to przyniesie pozytywne rezultaty. Wskazano, że Związek Radziecki poczynił wiele jednostronnych posunięć w zakresie redukcji, ograniczenia i zamrożenia zbrojeń, łącznie z ogłoszeniem ściśle przestrzegane moratorium na eksplozję nuklearną.

Przedstawivszy stanowisko Związku Radzieckiego „Prawda“ podkreśla, że o tym, jakie są zamiary strony amerykańskiej świat będzie sądzić nie na podstawie deklaracji USA, lecz na podstawie konkretnych czynów i posunięć.

Dyrektor Instytutu USA i Kanady Akademii Nauk ZSRR (Dokończenie na str. 3)

Nowa Zelandia

Rozpoczęcie procesu francuskich agentów

LONDYN PAP. W Auckland na Nowej Zelandii rozpoczęła się dziś proces agentów wywiadu francuskiego, oskarżonych o udział w aferze zatopienia statku „Rainbow Warrior“, należącego do międzynarodowej organizacji „Greenpeace“, obrodców środowiska naturalnego. W poniedziałek odbyła się wstępna przesłuchanie Sophie i Ailaine Turange.

Jugosławia

Ustawa o strefach wolnocłowych

BELGRAD PAP. Parlament jugosłowiański uchwalił nową ustawę o strefach wolnocłowych, która — jak podkreśla agencja Tanjug — wraz z ustawą o inwestycjach zagranicznych stwarza cudzoziemskim partnerom bardzo szerokie możliwości produkowania, magazynowania i tranzytu wyrobów bez opłat celnych i podatków. Władze jugosłowiańskie wyrażają nadzieję na tworzenie stref wolnocłowych przy portach morskich i rzecznych oraz w pobliżu lotnisk międzynarodowych. Założeniem takiej strefy może być tylko jugosłowiańska organizacja gospodarcza.

Dotyychczas w Jugosławii istniało 7 stref wolnocłowych, oferujących wyłącznie pomieszczenia magazynowe dla towarów w tranzycie. Nowa ustawa znacznie rozszerza zakres działalności stref wolnocłowych. Mogą w nich powstawać fabryki, korzystające z bezcłowego importu surowców i podzespołów. Przedsiębiorstwa zagraniczne i mieszane mogą tu realizować produkcję finalną. Opłaty celne obowiązują wyłącznie w wypadku eksportu towarów ze stref wolnocłowych poza granicę Jugosławii.

Przeostroga przed lakiernictwem

CHINEŃSKI dziennik „China Daily“ przestrzega rodzimą brać dziennikarską przed wypielaniem prasowych lamów artykułami pełnymi hejtowniczymi zachwytami dla wszystkiego, co się w kraju dzieje. Nadmierna ostrożność w ukazywaniu tlenych wad niezwadziłości w funkcjonowaniu np. administracji, przemianach biurokratycznych nawyków, wstydliwe zaciąganie zasłony nad korupcją urzędników i procederem spekulantów czy też szkodliwym zwiastkami w sferze obywatelskiej, to — zgodnie z „China Daily“ — nie tylko błąd w sztuce dziennikarskiej, lecz wprost nieuczciwa postawa wobec czytelnika społeczeństwa, które oczekuje rzetelności i obiektywnej informacji.

Przed „szczytem“

G. Shultz spodziewany w Moskwie

MOSKWA, WASHINGTON PAP. Dzień jest spodziewany w stolicy ZSRR, amerykański sekretarz stanu, George Shultz. Jego pobyt w Moskwie potrwa dwa dni i będzie poświęcony kodeksowym przygotowaniom do spotkania Michaiła Gorbaczowa — Ronalda Reagana (13—14 listopada) w Genewie. Nie ma ono ustalonego porządku obrad. Z dotychczasowych oświadczeń możemy stanu obu państw wynika, że Związek Radziecki pragnie oświadczyć w czasie tego spotkania także kluczowe zagadnienia jak powstrzymanie wyscigu zbrojeń, redukcja arsenału broni nuklearnej i zakaz militarystyki przestrzeni kosmicznej. Natomiast Stany Zjednoczone chętnieby użyły głównym tematem dyskusji niektóre kwestie regionalne (wydarzenia w Afganistanie, Kambodży, Angoli i Etiopii).

W kierunku normalnego rynku

Jeszcze jedna kartka mniej

NAWET najzgorzalsi zwolennicy kartek, dla których stanowiły one gwarancję, że „swój“ porcję kupią, że dla nich nie zabraknie — przekonali się chyba, iż można już bez nich żyć. Dowodem — nie zakłócona sprzedaż mąki, masła czy tłuszczów. A prze-

cież o wielkości zakupów tych towarów od dobrych kilku miesięcy nie decydują kartkowe przydziały.

Zniesienie najdłuższej trwającej regulacji, czyli kartkowej sprzedaży cukru, jest dużym krokiem w kierunku normalnego rynku. Jeden będzie mógł kupić 5 kg, drugi pół kilograma — skoro tego jego wola i potrzeby.

Kartki wynaturzyły nam spożycia. W kręgu każdego miesiąca wielu z nas biegło do sklepu, aby kartka nie zmarnowała się. A nie dlatego, że właśnie wtedy był nam cukier szczególnie potrzebny.

Kolejny pomysłny rok kampanii cukrowniczej stworzył wreszcie warunki do zlikwidowania sztucznego określenia poziomu spożycia i w tej dziedzinie zapożyczenia. Skoro jednak do głosu mają d-chedzić naturalne rynkowe regulacje — to nie mogą one dryfować tylko.

(Dokończenie na str. 3)



Ruszył cykl ciekawych imprez

RUSZYŁ cykl imprez kulturalnych, których celem jest zgromadzenie funduszy na rzecz głodujących dzieci Afryki. Jak informowaliśmy, dziś w Klubie „13 Muz“ rozpoczyna się prezentacja prac plastycznych Edwarda Lutezyna, a w Klubie Market SM „Śródmieście“ przedgląd atrakcyjnych filmów wideo.

(Dokończenie na str. 2)

Falsyfikaty Tycjana

LONDYN PAP. Pięć obrazów Tycjana, w których autentyczność nikt nie wątpił, jest w rzeczywistości fałszywkami. Co prawda, tym razem chodzi o stare fetszerstwa, wykonane z wielkim mistrzostwem przez osoby współpracujące z wielkim malarzową. Do wniosków takich doszedł historyk sztuki Peter Drewer, który przez długi czas badał obrazy Tycjana.

PL ISSN 0137-0640

Nr indeksu 1503

K 8 Kurier



szczęciński

PONIEDZIAŁEK, 4 LISTOPADA 1985 ROKU
Nr 214 (12 353) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 6 zł

Prosto z Wiejskiej

- Blisko 80 proc. debutantów
- 74 mandaty dla bezpartyjnych
- Zmiany w Prezydium i Radzie Państwa

NOWY PARLAMENT którego kadencja biegnie już od dnia wyborów, przystąpi do pracy w środę.

POBIEŻNA nawet lektura listy składu Sejmu IX kadencji prowadzi do wniosku, że jest to parlament o rekordowej ilości

„nowych twarzy“ na poselskich ławach. Z 460 posłów tylko 87 piastowało ów mandat w poprzedniej kadencji i choć kilka osób odbyło już parlamentarny debiut w latach wcześniejszych (m. in. Jan Dobraczyński 1952—1957, Tadeusz Myślik w latach 1957—1961, Jan Kaczmarek w latach 1972—1976, a Ryszard Bender 1973—1980), to jednak mamy do czynienia z blisko 80-procentową zmianą składu Wysokiej Izby. Przypomnijmy, że w pięciu po-

przednich kadencjach zmiany te sięgały procentowo: IV — 38, V — 41,5, VI — 61,5, VII — 52, a VIII — 48.

ZGODNIE z przedwyborczymi porozumieniami PZPR, ZSL i SD, a także całej szóstki sy-

(Dokończenie na str. 2)

Z prac Rady Ministrów

W. Jaruzelski złoży dymisję rządu

WARSZAWA PAP. Biuro Prasowe Rządu informuje: 3 bm. zebrała się Rada Ministrów na ostatnie posiedzenie przed powołaniem przez Sejm nowego rządu. Głównym zadaniem Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego:

W wyborach 13 października br. wyłoniony został Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IX kadencji.

Zgodnie z art. 37 ust. 1 Konstytucji PRL Sejm powołał i odwołał rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Dokończenie na str. 2)

Krajowa Rada ds. Mieszkanicwych

WARSZAWA PAP. Na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się 11 października Krajowa Rada ds. Mieszkanicwych powołana 4 października br. uchwałą Rady Ministrów. Z rąk premiera — Wojciecha Jaruzelskiego wzięli świąteczny udział członkowie rady otrzymali 13 osob-

no — reprezentanci i przedstawiciele organizacji społecznych, politycznych, zawodowych, i także środowisk naukowych, mistrzostw i inżynierii.

Przewodniczącą rady — wicepremier Zbigniew Messner prowadząc jej pierwsze posiedzenie przedstawiał zadania i problemy, którymi zajmować się będzie w najbliższej przyszłości rada.

Z duchem czasu

DECYZJA najwyższych władz Kościoła antykatolickiego porządków od przeszłego roku kobiecom pełniącym funkcje wikariatów — a jest ich w Wielkiej Brytanii 350 — nadała się przydomek wielebnych oraz przynależało prawo do udzielania ślubów. Jak na razie jednak nie będzie im przyznawano tytułu pastora, chociaż w innych krajach gdzie również funkcjonują Kościoły z przynależnością antykatolicką zwracała się znacznie liberalniejsze i już 650 pastorów w świątyniach uzyskali równouprawnienie w awansach.

Przed 69 rocznicą

Rewolucji

Październikowej

Jutro uroczysta akademii

JUTRO w Domu Kultury „Korab“ o godz. 17 odbędzie się akademii poświęconej 69 rocznicy Rewolucji Październikowej. Organizatorem akademii jest Zarząd Wojewódzki TPPR.

Natomiast dziś przed południem w pomieszczeniach DK „Korab“ otwarto wystawę w dokumentującą narodzinę i rozwój szczecińskiego TPPR.

Pamięć o umarłych odradza żywych

WARSZAWA PAP. W sobotę, 2 bm. obchodzony był w Polsce tradycyjny Dzień Zaduszny, który ro dowodem swym sięga starożytności kultu zmarłych. Obecnie jest dniem powszechnej pamięci o zmarłych: Podobnie jak 1 listopada, także w sobotę przez wszystkie omeniarze przesyłali wiłki społeczny pochód, którego sens najsłabszy wyraża się w słowach: pamięć o umarłych, odradza żywych.

Pamiętaliśmy więc o naszych najbliższych, których odejście nie przestaje boleć, mimo upływu czasu. Nie zapomnieliśmy też i o tych, których nazwisk nie sposób już odczytać na zmurszałych tablicach.

Historia sprawiła, że prywatne, rodzinne losy Polaków nierozdzielnie splecione są z wydarzeniami o dziejowym wymiarze. Ludzie

(Dokończenie na str. 2)

59/85

ZSRR - USA

(Dokończenie ze str. 1)

Georgij Arbatow mówił w programie telewizyjnej radzieckiej „studio” o obiektywnej konieczności przeprowadzenia radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie; konieczności, która już istniała wcześniej, a obecnie stała się jeszcze bardziej oczywista i pilna. Zaakcentował, że jeśli rząd USA rzeczywiście zdaje sobie sprawę z tego, jak groźna jest sytuacja, jeśli rozumie, że dalszy bieg wydarzeń może doprowadzić do tragicznego finału, to spotkanie na szczycie jest potrzebne, żeby wytyczyć na nim drogę wyjścia z tej głębokiej koleiny, w jakiej znalazła się polityka amerykańska w ostatnich latach.”

ZDANIEM G. Arbatowa, inną przyczyną, która zmusza Stany Zjednoczone do póścia na spotkanie

nie w Genewie jest ostrą walką tocząca się wokół zagadnień stosunków radziecko-amerykańskich i związanych z nimi problemów. Walka ta toczy się zarówno w łonie rządu amerykańskiego, jak i w całej klasie panującej USA. W Stanach Zjednoczonych jest wielu ludzi — powiedział G. Arbatow — którzy rozumieją, że obecna polityka amerykańska nie odpowiada realiom świata, że trzeba doprowadzić ją do zgodności z tymi realiami. Powstała walka toczy się także między USA a ich sojusznikami, co również skłania rząd Stanów Zjednoczonych do spotkania na szczycie. Naprawdę między Waszyngtonem a jego sojusznikami osiągnięto skalę bez precedensu w powojennej historii.

Nawiązując do wystąpienia prezydenta USA na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, G. Arbatow stwierdził, iż przemówienie to świadczy o dążeniu do przekształcenia spotkania w Genewie w swej roli do procesu sądowego. Podał, że Związek Radziecki nie dopuszcza do tego. Spotkanie na szczycie powinno być powołaniem wydarzeniem politycznym, bo tylko wtedy może ono przynieść poważne rezultaty.

Z krytyką niekonstruktywnego stanowiska rządu USA w przededniu radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie wystąpił dyplomata i historyk amerykański, były ambasador USA w Związku Radzieckim George Kennan. W artykule, opublikowanym na łamach „New York Timesa”, wyraził głęboką niepokojące powody negatywnego podjęcia Biłłego Do mu do propozycji radzieckich w zakresie ograniczenia wyścigu zbrojei. G. Kennan zaakcentował, że USA powinny, podobnie jak to uczynił ZSRR, zademonstrować zainteresowanie „powściągliwym odnośzeniem” w stosunkach radziecko-amerykańskich.

Dyplomata amerykański wykępował znaczenie spotkania z inicjatywą Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem w Genewie, wskazując, iż może ono mieć decydujący wpływ na kierunek, w jakim pótoczą się rokowania w sprawie kontroli zbrojei oraz na ich ostateczny rezultat. G. Kennan wyraził też nadzieję, iż spotkanie może przynieść odwołanie problemu kontroli zbrojei na dalszy plan podczas spotkania w Genewie. Powinno się podkreślić koncentrację naszych wysiłki na objęciu kontrolą wyścigu zbrojei. Problem kontroli zbrojei G. Kennan uznał za zagadnienie najważniejsze.

ZNANY publicysta amerykański James Reston stwierdził na łamach „The New York Timesa”, że podczas spotkania na szczycie w Genewie Stany Zjednoczone powinny przyłączyć się do ogłoszonego przez Związek Radziecki moratorium na wszelkie eksplozje nuklearne. Reston zwraca uwagę, że z takim wznowieniem zwracając się do rządu amerykańskiego wybitni uczeni amerykańscy, którzy uważają, że takie posunięcie poprawiłoby perspektywy zawarcia przez ZSRR i USA porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojei.

Jak wynika z badania opinii publicznej USA, którego wyniki ogłosił „The Washington Post”, 74 proc ankietowanych uważa, że Stany Zjednoczone powinny porozumieć się ze Związkiem Radzieckim w sprawie

wie redukcji arsenałów nuklearnych, zamiast tworzyć systemy broni kosmicznej. 46 proc ankietowanych wypowiedziało się przeciwko inicjatywie obro-ny strategicznej (SDI), czyli programowi „wojen gwiezdnych”, uważając, iż doprowadziłby on do nowego kosztownego etapu wyścigu zbrojei. Niemniej jednak, 48 proc. Amerykanów popiera SDI. Jak podkreśla Agencja TASS, przytaczając powyższe dane, wyniki ankiety odzwierciedlają złożoność sytuacji, jeśli chodzi o stanowisko Amerykanów wobec aktualnych zagadnień, a przede wszystkim kwestii kontroli zbrojei jądrowych.

Specjalnie dla „Kuriera” z NRD

Mieszkania stare jak nowe

NIEZWYKLE ważnym elementem programu rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest rozwiązanie do 1990 roku problemu mieszkaniowego. Zanim to p. stawiono na VIII zjeździe Niemieckiej S-cjalistycznej Partii Jedności w 1971 r. Od tego czasu przekazano już setki tysięcy nowych mieszkań. W samym tylko Schwerinie pięknie lckum w nowym budownictwie trzymało blisko 31 tys. rodzin. W szybkim tempie powstały — i rozwijają się nadal — nowe dzielnice: Westsied, Lankow i Griesche-Dreesch.

Jednak samo centrum tego me-kiemurskiego grodu zabudowane jest starą substancją mieszkaniową. Program budownictwa przewiduje jej rekonstrukcję, modernizację i remonty. Oznacza to nadanie nowego oblicza całemu kwartałom budynków. W Schwerinie dotyczy to przede wszystkim dzielnicy Grossen Moor północnej w sercu miasta.

Wielki huk towarzyszył rozpoczęciu robót w 1977 r.: wysadzanie w powietrze stare, nie nadające się już do użytku oficyny. Na czyszczące miejsca wkroczyli następnie budowlani. Dziś — po 8 latach — prace na kilku odcinkach ulic zostały już ukończone.

Nowa Zelandia bez broni atomowej

NOWY JORK PAP. W wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „Newsweek” premier Nowej Zelandii David Lange podkreślił, że dopóki jego rząd będzie znajdował się u władzy, na terytorium Nowej Zelandii nie będzie broni nuklearnej.

„Washington Post” o próbach zamachu na M. Kadafiego

WASZYNGTON PAP. Dziennik „The Washington Post” poinformował w tych dniach o niektórych szczegółach tajnej operacji, jaką za przyzwoleniem prezydenta Reagana prowadzi CIA, aby obalić obecny rząd Libii. Jak pisze dziennik, w czerwcu ub. roku CIA i inne służby wywiadowe USA sporządziły supertajną analizę, z której wynikało niedwuznacznie, że bez odwołania od władzy przywódcy rewolucji libijskiej Kadafiego nie można oczekiwać żadnych znaczących

i trwałych zmian w polityce Libii”. W dokumencie otwarcie wskazywano na możliwość zorganizowania fizycznej likwidacji plk. Kadafiego przez „niektóre niezadowolone elementy w libijskich siłach zbrojnych”. „Washington Post” przypomniał, że na początku br. zorganizowano dwie próby zamachu na życie Muammara Kadafiego.

W tym celu CIA wspomniała o „szerokim programie” obejmującym „akcje polityczne, ekonomiczne i pół-wojkowe”, które miałyby doprowadzić do destabilizacji, a następnie do obalenia rządu libijskiego. Proponowano zwłaszcza „znaczną pomoc” dla grup wygnanych z Libii reakcyjnych, które reorganizowałyby działania sabotażowe.

„Washington Post” podkreśla że dokument CIA „spowodował powzięcie decyzji o rozpoczęciu tajnej operacji” przeciw Libii. Niedługo została ona oficjalnie usankcjonowana przez prezydenta. Na ten cel nie szczędzi się w Waszyngtonie pieniędzy. Według ocen przedstawicieli rządu, koszt tajnej operacji CIA wynosi kilka milionów dolarów.

REWELACJE „Washington Post” były oczywiście nie na rękę rządowi, który zarządził 3 bm. wszczęcie dochodzenia w sprawie przedwczesnego ujawnienia tajnego planu CIA i zażądał podjęcia „odpowiednich działań” w sprawie przeklecia tych informacji.

Holandia rozmieści powłoki atomowe USA

HAGA PAP. Rząd holenderski postanowił w piątek wieczorem wyrazić zgodę na rozmieszczenie na terytorium kraju 48 amerykańskich samosterujujących pocisków atomowych „Tomahawk”. Poinformował o tym podczas konferencji prasowej po wnieśli do gabinetu premier Ruud Biers.

W ten sposób Holandia przystąpiła do ostatniej pięćki bezpośrednio zainteresowanych państw — do realizacji oświadczenia uchwalonego przez NATO 22 grudnia 1979 r. W tym celu uczuwały, w Europie Zachodniej znajdują się do 1988 r. 572 amerykańskie rakety atomowe średniego zasięgu (06 rakiet „Pershing-2” oraz 464 pociski „Tomahawk”). Do ich rozmieszczenia przystąpiono w końcu 1983 r. Wspomniana uchwała NATO zobowiązała do przyjęcia nowych rakiet także W. Brytanię, RFN, Włochy i Belgię.

Przegląd wydarzeń

0 TZW. ORGANIZACJA inicjatywy obrony strategicznej — specjalny wydział w Pentagonie, zajmujący się planowaniem „wojen gwiezdnych” — przewiduje dalszą eskalację programu militaryzacji przestrzeni kosmicznej. Ujawnił to w niedzielnym wydaniu „The New York Times” pisząc o rozważaniach przez ministerstwo obrony USA o planach stworzenia nie-trójwarstwowej — jak to początkowo przewidywano — ale siedmiowarstwowej obrony przeciwrakietowej z tysiącami kosmicznych bojowych stacji na orbitach i namiastkami w rzutniach rakiet przeciwystrzelujących.

0 W LONDYNIE zakończyły się rozmowy sekretarza generalnego WSPR, Janosa Kadara, z premierem Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. 0 OKUPACI Izraelczy stoczą terror w południowej części Libanu. Żołnierze Izraelczy wzięli m. in. do spokojności wioski Tiba, gdzie przeprowadzili oblavy i rewizję, grabili domy mieszkalne i sklepy. 15 chłopów libijskich zostało aresztowanych i wywiezionych w nieznanym kierunku. W włosce wprowadzono godzinę polityczną.

0 PRZEMAWIAJĄC w Ammanie na sesji Zgromadzenia Narodowego, król Jordani Husajn popiełił szlag pody przywódców Izraela narzucając hegemonii izraelskiej w świecie arabskim przy nieograniczonej pomocy popierających ich Stanów Zjednoczonych.

Reagan o propozycjach USA

ROKOWANIA rozbrojenia w Genewie oraz przystąpienie do rozmów z Michaiłem Gorbaczowem były ponownie przedmiotem przemówienia prezydenta Reagana do narodu amerykańskiego. Prezydent przypomniał, iż zwrócił się do ZSRR o przedłożenie o tydzień wcześniej rundy rokowań rozbrojeniowych w Genewie, aby umożliwić delegacji Stanów Zjednoczonych szczegółowe przedstawienie amerykańskiej kontropropozycji rozbrojeniowej, zaś Związkowi Radzieckiemu — przedłożyć zanie pytania dotyczące tych propozycji. Ronald Reagan zaznaczył, iż ze względu na zasadę poufności rokowań nie może poinformować o treści ostatnich propozycji rozbrojeniowych USA. Oświadczył, że 50-procentowej redukcji mogą ulec jedynie porównywalne systemy broni strategicznej, co oznacza, że USA nie zamierzają objąć nią swoich środków atomowych w wysuniętych bazach wokół ZSRR oraz rakiet jądrowych średniego zasięgu w Europie Zachodniej, chociaż są to systemy broni atomowej, które mogą osiągnąć terytorium ZSRR tak samo jak np. międzykontynentalne rakiety balistyczne rozmieszczone na wyrzutniach jądrowych w USA.

SPORT • SPORT

Koszykówka

Pięte zwycięstwo „Wilków Morskich”

KOLEJNE piąte zwycięstwo odnieśli Koszykarze Pogoni w 11. kolejce rozgrywek, pokonując Turów Zgorzelec 71:63 (37:33). Najwyższy punktów dla Pogoni zdobył: Kuligowski — 19, Caboń — 12, Szewczyk — 12 i Dziegielewski — 11. Spotkanie sobotnie dostarczyło licznym kibicom wielu emocji, ale nie stało na najwyższym poziomie sportowym.

Namiest Koszykarze Spójni Star gard doznał wysokiej porażki w meczu wyjazdowym z Wybrzcem Gdańsk 77:118 (27:54). (mko)

Korea Pld. 17 finalistą

PIŁKARZE Korei Pld. zostali siedemnastym finalistą piłkarskich mistrzostw świata Mexico-86. W drugim meczu na konali oni w Seulu Japonię 1:0 (0:0). W pierwszym spotkaniu zwycięstwo odniosła również Korea Pld. 2:1.

Tu to

DUŻY LOTEK I losowanie: 6 — 7 — 16 — 24 — 25 — 38 dod. 46 II losowanie: 10 — 11 — 15 — 28 — 37 — 39

Tu mieszkał Herr Schicklgruber...

Muzeum, w którym straszny

HERR Schicklgruber, jak na diabolicznego osobnika przystało, lubił mieszkać pod ziemią. Znamy jego kryjówkę ketrzyńską, a także berlińską, mniej znany jest natomiast bunkier w Alpach Bawarskich, w górach Oberzalburgu. Hitler od dawna znał te góry — ukrywał się w nich po niedużym puczu w 1923 roku. Podziemny kompleks zabudowany w Oberzalburgu trudno nazwać bunkrem — jest to w gruncie rzeczy całe osiedle, oprócz rezydencji fuhrera znajdowały się tam nie mniej luksusowe apartamenty Goeringa, Himmlera i Bormanna. Do ich dyspozycji była centrala tele-

foniczna, ferma hodowlana i miedziana, a nawet pasieka. Teraz, oczywiście, tego wszystkiego nie ma, ale niektóre zabudowania przetrwały i są uciążliwymi dla zwiedzających. I nie byłoby w tym nie szczęśliwego, gdyby nie bogaty — nazwijmy to — dział informacyjny, którym raczą ciekawych turystów gesto rozłożone przedwniki oraz fotografie Hitlera i Ewy Braun.

A z przewodników tych można dowiedzieć się wielu pouczających rzeczy. Z popularnie napisanej historii nazizmu niedwuznacznie wynika, że prawdziwym sprawcą II wojny światowej był... Traktat Wersalski. Biegł w przedmiocie prze-

wodnicy opowiadają turystom różne szczegółiki z życia „wrodza” i jego partegoissen. Ot, jako przykład coś o Bormannie... Jako człowiek przewidujący zgromadził on w swym bunkrze zapasy konserw, maki, cukru i odciepki na... 200 lat. Przewodnicy w skupieniu pokazują salę, w której fuhrer przyjmował prominentnych gości: Mussoliniego, Chamberlaina, Daladiera. Był kapral Schicklgruber urasta w ich relacji do rozmiarów wielkiego meza stanu, polityka, któremu jedynie fatalny spłot wydarzeń nie pozwolił w pełni zrealizować jego dalekosiężnych planów... (zł)

WERNER SCHUETT

WIT jest dobry na wszystko

ZARZĄDZENIEM WOJEWODY SZCZECIŃSKIEGO z 24 grudnia 1984 r. została powołana do życia Wojewódzka Inspekcja Terenowa. Podjęła ona działalność od 1 stycznia 1985 r. O założeniach pracy WIT oraz efektach jej działalności „Kurier” rozmawia z dyrektorem Wydziału Kontroli UW, szefem WIT, Bolesławem Gzikem.

— PANIE dyrektorze, czym różni się działalność Wydziału Kontroli UW od pracy WIT?

— Wydział Kontroli UW przeprowadzał kontrole wycinkowe pracy podstawowych ogniw administracji państwowej. Działalność Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej jest znacznie szersza, przeprowadza ona kontrole kompleksowe, ale także przedsiębiorstw podporządkowanych radom narodowym. Kompleksowe kontrole miast i gmin obejmują: realizację zadań, sprawność zarządzania i efektywność gospodarowania oraz obsługę i zaspokajanie potrzeb ludności.

— Jakże dziedzin życia są objęte kontrolą WIT?

— DZIEDZIN tych jest 18. Są to: zarządzanie i funkcjonowanie terenowej organów administracji państwowej stopnia podstawowego, budżet i sprawy finansowe, obrona cywilna, rolnictwo, gospodarka żywnościowa, leśnictwo, gościnność i gospodarka gruntami, handel i zaopatrzenie, budownictwo, urbanistyka, architektura i nadzór budowlany, planowanie społeczno-gospodarcze oraz program oszczędnościowy, zatrudnienie i sprawy społeczne, ochrona środowiska i gospodarka wodna, sprawy administracyjno-gospodarcze, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, komunikacja, transport oraz utrzymanie dróg i mostów, drobna wytwórczość, usługi i rzemiosło, sprawy społeczno-administracyjne i zabezpieczenie przeciwpożarowe, oświata i wychowanie, kultura, kultura fizyczna, sport i turystyka, zdrowie i opieka społeczna.

— KTO uczestniczy w kontrolach WIT, czy tylko pracownicy Urzędu Wojewódzkiego, czy też ludzie spoza administracji?

— Oczywiście uczestniczą pracownicy Urzędu Wojewódzkiego, ale nie tylko, zapraszamy także specjalistów z różnych dziedzin, w kontroli biorą udział działacze społeczno-polityczni z danej miejscowości, radni, przedstawiciele partii i stowarzyszeń politycz-

nych, PRON, samorządu mieszkańców. W trakcie kontroli ściśle współdziałamy z radami narodowymi, szczególnie ich komisjami, które są przecież najlepszymi zorientowanymi w sytuacji

Rozmowa z szefem Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej B. Gzikem

lokalnej, z Patriotycznym Ruchem Odrodzenia Narodoowego, z komitetami partyjnymi oraz komisjami stowarzyszeń politycznych oraz przedstawicielami samorządu mieszkańców miast i wsi.

— Ile kontroli kompleksowych przeprowadził już WIT w naszym województwie?

— PRZEPROWADZILIŚMY już kontrole kompleksowe w 16 miastach, miasteczkach-gminach, gminach. Najwyższą notę jak dotychczas otrzymał Stargard Szczeciński — 3,77, najbliższą Międzyzdroje 2,74, a więc niedostateczną, ale rekontroloł, przeprowadzona po kilku miesiącach wykazała znaczną poprawę i nota była wyższa — 3,02. W dwóch przypadkach kontrolę wprawdzie zaliczono, ale noty były niskie i została przeprowadzona w tych gminach zmiana na stanowiska naczelnika.

— Jeżeli najniższą notę wyłuskał 3,77, czyli 10 letnie dotychczas z plusem, a luno są niższe, czy oznacza to — według pana — że nasza administracja terenowa tak źle pracuje?

— Takie twierdzenie byłoby kłamstwem dla pracowników administracji w naszym województwie. Należałoby powiedzieć, że wymagania stawiane podczas kontroli są dość wysoki. Celem kontroli nie jest wystawianie laurek. Celem jest ocena rzeczywistego stanu na podstawie bardzo wysokich wymaganek i kryteriów oceny. Są to jednakże noty. Mają one uświadomić pracownikom administracji, jak wiele jeszcze jest do zrobienia, aby społeczeństwo było zadowolone z naszej pracy.

— Wspomniał pan o rekontroli w Międzyzdrojach. Erlm to tro-

che jak rekontrole Głównej Inspekcji Terenowej?

Jest to istotny zwłazek. Nasze województwo było kontrolowane przed rokiem przez GIT. Choć uzyskaliśmy stosunkowo wyso ką ocenę, to jednak GIT stwierdził szereg niedomagań i zaniedbań. WIT często idzie tropem tych ustaleń, przygląda się jak są wykonywane ustalenia pokontrolne GIT, czy administracja państwowa, ale także jednostki gospodarcze, zarówno podporządkowane radom narodowym jak i nie podporządkowane skutecznie dążają, aby te zaniedbania czy niedomagania usunąć.

— CZY WIT podobnie jak GIT cieszy się poparciem społeczeństwa kontrolowanej gminy czy miasta, czy wspomagają oni was swoimi krytycznymi uwagami?

— Jak najbardziej! Społeczeństwo maso czy gminy jest uprzedzone o zbliżającej się kontroli i bardzo często ludzie o wiedzę naś podczas pobytu w gminie, składają skargi i wnioski, ujawniają różne niedociągnięcia, odczuwane przez w codziennym życiu na własnej skórze.

— Czy miejscowe rady narodowe wnikają waz przyzrad z zadowoloniem, przecieł ujawniając słabość pracy administracji na danym terenie w jakimś sensie obnażając także słabość rady, która nie potrafi wyegzekwować od urzędu wypełnienia przez niego ustawowych funkcji?

— WIT nie kontroluje pracy rady narodowej, jest to przecież organ władzy, kontrolujemy tylko wyłącznie działalność terenowych organów administracji państwowej, wywyższone się przez nie z ustawowych obowiązków wobec rady i wobec społeczeństwa. Jesteśmy więc sprzymierzeńcem rady narodowej i miejscowej ludności, działamy w ich

interesie. Dlatego też spotykamy się z pomocą i życzliwością rad narodowych.

— Wspomniał pan, że WIT kontroluje także jednostki gospodarki uspołecznionej. Jakiego rodzaju kontrole przeprowadził WIT w ostatnim okresie?

— OSTATNIO na polecenie wojewody przeprowadzamy kompleksową kontrolę Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Szczecinie. Jest ono oceniane jako jedno z najlepszych przedsiębiorstw w kraju. Kontrola jest w trakcie, nie może jeszcze ujawnić jej efektów. Ale także na polecenie wojewody przeprowadziliśmy kontrole wycinkowe, np. przebiegu rekrutacji dołóbki i przedskali, rozdziału działek budowlanych i rekreacyjnych, rozdziału sortów ralicznego w sztachach rozdziału materiałów budowlanych czy wreszcie przydziału numerów telefonicznych w urzędach nocutowo-telekomunikacyjnych. Są to — jak wiadomo — dziedzin, w których potrzeby są wyższe od możliwości ich zaspokojenia, wobec czego nieradowość jest wielu test także sporo skarg w tych sprawach.

— JAKIE były wyniki tych kontroli?

— Jeżeli chodzi np. o rekrutację dzieci do dołóbki i przedskali, to zarówno w Szczecinie jak w innych miejscowościach na stwierdziłmy niedociągłości, natomiast generalny wniosek jest taki, że komeja odwrotowa pragnę uwzględnić jak największą ilość odwrotów zgłaszając poszczególne przedskala i dołóbki — kierując więcej dzieci, niżby to wynikało z pojemności tych placówek. Jest to jednak samo życie. Podobnie jest z numerami telefonicznymi. Urzędy pocutowo-telekomunikacyjne rozdzielają wolne numery komisyjnie z udziałem rad narodowych, urzędu masła czy gminy, często także z przedstawicielami samorządu mieszkańców. Nie ujawniliśmy żadnych narzużyć, prawda jest natomiast, że rozbudowa central nie nożna po prostu za społecznymi potrzebami.

— Dziękujemy za rozmowę. Rozmawiał: B. KARSKI



Energia

Z... powietrza

ELEKTROWNIE wietrzne nie są już u nas taką nowością. Od kilku lat buduje je wyspecjalizowany w tej dziedzinie Państwowy Ośrodek Maszynowy w Nowym Mieście Lubuskim, wiele z nich pracuje już w całym kraju. Niedawno nad jednym z jezior kortowskich k. Oststyna zainstalowano elektrownię służącą do natleniania wody. Naukowcy z ART w Kortowie będą mogli dzięki temu prowadzić obserwacje i doświadczenia w zakresie ochrony wód i hodowli ryb. Wzbogacenie wody w jeziorach w tlen sprzyjać będzie tej hodowli, eliminując tzw. przyduszenie nekającą rybę w okresie zimy. Konstruktorem tej elektrowni jest inż. Franciszek Głusi z Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. NA ZDJĘCIU: montaż elektrowni wietrznej w Kortowie. CAF—Moroz

Dobre pomysły Pomorskiej DOKP

Wagony będą czyste

JEDNYM z istotnych problemów Pomorskiej DOKP jest utrzymanie w należytym czystości wagonów osobowych. Trudność wynika między innymi z braku myjni mechanicznych do czyszczenia zewnętrznego wagonu, brak także urządzeń tzw. „małej mechanizacji” zarówno do zewnętrznego jak i wewnętrznego mycia wagonów. Pracę tę wykonywane są ręcznie, a najczęściej spotykane wyposażenie to szczotki i ścierka.

W tej sytuacji wobec uciążliwych warunków pracy na powietrzu, trudno znaleźć wielu chętnych do tych czynności. Na dodatek ręczne czyszczenie wagonów łączy niską wydajność pracy z wysokimi kosztami ponoszonymi przez DOKP na utrzymanie czystości wagonów osobowych.

nionych warunków szereg poprawek i udoskonaleń. Całość cyklu poczyniwszy od opracowa-

Na terenie Pomorskiej DOKP pierwsza tego typu inwestycja, a więc myjnia mechaniczna z prawdziwego zdarzenia ma powstać dopiero po 1990 roku. We dług opracowywanego obecnie projektu będzie to duża stacja postojowa w Szczecinie-Portec Centralnym z krytą myjnią mechaniczną i rozbudowanym zapleczem technicznym do kompleksowej naprawy i wyposażenia wagonów osobowych. Inwestycja tego typu to miliardowe

nkłady i wieloletni okres realizacji. Jak można aktualnie rozwiązać, lub chociażby złagodzić problem? Pomorska DOKP znalazła rozwiązanie, nie tylko doraźne. Są to myjnie do czyszczenia zewnętrznego wagonów w sonywane sposobem gospodarczym wyłącznie przez własne specjalistyczne służby DOKP: wacogów, drogową i trakcyjną. Jedną z takich myjni funkcjonuje już z pozytywnym skutkiem w Słupsku od kwietnia bieżącego roku. W trakcie budowy są myjnie w Szczecinie-Gumieńcach, Stargardzie Szcz. i Gorzowie Wlkp.

Przy budowie myjni wykorzystywane są szczotki z typowych myjni autobusowych, poza tym cała konstrukcja napędu, płyta betonowa, instalacje wodne i energetyczne są zaprojektowane i wykonywane we własnym zakresie. Ponieważ myjnia funkcjonuje w obiegu zamkniętym wody, odpada jedna z barier przy montowaniu tego typu urządzeń, zanieczyszczenie środowiska naturalnego i konieczność budowy w związku z tym oczyszczalni ścieków. Jej wydajność to 13 składów pasażerskich tj. około 150 wagonów osobowych na dobę.

Doświadczenia zdobyte przy budowie myjni uruchomionej w Słupsku są już wykorzystywane na budowie, wprowadza się ponadto w zależności od zmie-

nia dokumentacji technicznej trwa około roku, zaś wartość wykonanej sposobem gospodarczym myjni około 3 mln zł.

Jeszcze w tym roku DOKP przewiduje oddać do eksploatacji urządzenia w Szczecinie i Stargardzie Szcz., natomiast myjnia gorzowska zakończona będzie w przyszłym roku.

Oprócz niewspólniennie wyższej wydajności również ważnym elementem jest zastąpienie dotychczasowej ciężkiej ludzkiej pracy pracą urządzeń. Zakłada się, że wronnie przy tym jakości wykonywanych prac, bo wrem pracownicy dotychczas z trudnieni przy myciu wagonów z zewnątrz będą wykorzystani do mycia wnetrz wagonów.

Ponadto jeszcze w tym roku będzie oddana w Lokomotywni Szczecin-Wyższe Hetmańskie, także wykonywana sposobem gospodarczym myjnia do mycia elektrycznych zespołów trakcyjnych.

Uwzględniając już osiągnięte i przewidywane w niedługim czasie efekty Pomorska DOKP opracowała program realizacji dalszych tego typu urządzeń do roku 1990.

Według programu, w którym brano pod uwagę moce przerobowe własnych służb i możliwości finansowe, przewiduje się wybudowanie jeszcze 2 myjni wagonowych na terenie okręgu.

Z Klubu „13 Muz” Dobry początek

Z DAWNIEJ dawna trwający rezydent Klubu 13 Muz powoli zaczyna się kuć. W odrestaurowanych salach, zasłoniętych niekiedy na nazwę alkoholowych rozstrzygnięć ostatnio muzyka.

W sal Filharmonii recitale odbywają się nader rzadko, drobny ten niedostatek od lat rekompensuje działalność Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego organizującego liczne koncerty kameralne. Wypożycza na przez Towarzystwo Sola Anny Jagiełki w Zamku nie bardzo się do tych celów nadaje ze względu na fatalną akustykę, dlatego przynajmniej trzeba pomysłów koncertów w Klubie 13 Muz, zwłaszcza recitali fortepianowych.

W ubiegłym miesiącu w Klubie 13 Muz aktualnym recitale Jerzego Godziszewskiego w programie obejmującym utwory fortepianowe Ravella i Szymanowskiego. Artysta zebrał w roku 1975, z okazji 100 rocznicy urodzin Ravella w wielu miastach Polski grał wszystkie utwory fortepianowe tego kompozytora, a w roku 1982, również z okazji 100 rocznicy, wszystkie fortepianowe dzieła Szymanowskiego. Osiągnięcia te sam w sobie określają go jako wybitnego pianistę i świetnego muzyka. Rzeczywiście przesłucha oczekiwania słuchaczy. Jerzy Godziszewski nie tylko wie, jak grać pianistycznie, ale także wybitny, lecz wrecz świetny, rozporządzający przebogtym arsenałem środków muzycznych i technicznych, niezmiernie doświadczone, pięknie brzmiący i nie dął do przady wiary intencjom kompozytorów. Gra większość naczyn pianistów, w tym wybitny, cichy „Made in Poland”, gra Godziszewskiego ma wszelkie znamiona standardu światowego.

Drugi recital odbył się w Klubie 13 Muz w ubiegłym niedziele, a wykonały jego była jedna z najlepszych pianistek światowej średniego pokolenia Aldona Dvarionaitė, córka znanego litewskiego kompozytora, dyrygenta i pianisty Balasa Dvarionasa. Artystka, przedstawia się publiczności w utworze Szymanowskiego, Rachmaninowa i własnego ojca. Podobnie jak Jerzego Godziszewskiego można ją nazwać pianistką bardzo wysokiej klasy, w jej grze dominuje słowność, duży temperament oraz szereg ra i głęboka rosyjska ekspresja. Po kapitalnie zagranych utworach Szymanowskiego (Sonata IV op. 38 — c-dur) i Rachmaninowa Aldona Dvarionaitė wprowadza słuchaczy w świat przeurocznych miniatur fortepianowych Balasa Dvarionasa, zapętuje u nas nieznanych, a tak ujmujących, że chciałoby się słuchać ich bez końca.

Obydwa recitale są bardzo dobrym początkiem działalności Towarzystwa im. Wieniawskiego w Klubie 13 Muz, niepokoić jedynie może problem frekwencji. Na obu koncertach dołączy się można było kilkunastu osób. Aldona Dvarionaitė słuchała i jedna jedyna z przedstawiciela młodzieży szkolnej, której chwala za to. Na mniej chwalebna opinie zastąpiła sobie młodzież szcześcińskich szkół muzycznych, która aspiracje, a jakie, ma wysokie, ale nie umie wygospodarować czasu na posuchanie i posłuchanie z bliska świetnych pianistów. A może Towarzystwo im. Wieniawskiego pozwoliłoby młodzieży na wstęp za okazaniem legitymacji szkolnej zamiast biletu?

Jan GORZELANY

Wybraлиśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnio •

Od poniedziałku - do niedzieli

Sejm IX kadencji

W NADCHODZĄCA srode, 6 bm. TVP przeprowadzi bezpośrednią transmisję z inauguracyjnego posiedzenia Sejmu IX kadencji. Początek relacji godz. 15.55 w pr. II.

DZIEŃ TV ZSRR

DZIS od godz. 17.20 w programie II — Dzień TV Radzieckiej. Rozmowy, reportaże, filmy dokumentalne, muzyka... Wśród licznych propozycji m. in. reportaż „Stanisław Bunin w Warszawie” (godz. 20) oraz koncert wspaniałych pieśni i romansew rosyjskich (23.10).

W czwartek 7 bm. TVP przeprowadzi bezpośrednią relację z odbywającej się w rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej defilady wojskowej w Moskwie. Początek transmisji o godz. 7.55 w pr. I.

TEATR TV

„WISNIOWY SAD” (poniedziałek, 20.15, D). Klasyczna pozycja z wielkiego rozdziału rosyjskiego dramatu XIX-wiecznego. Dzieło Antoniego Czechowa zobaczymy w wykonaniu moskiewskiego Teatru Małego im. Aleksandra Ostrowskiego. Występuje: Jeremiejewa, Cypla kowa, Pirogowa, Ilinski i in. Spektakl trwa prawie 3 godziny i pokazany zostanie — naszym w żywym teatrze — z 15-minutowym antraktem.

FILMY, SERIALE...

FILMY premierowe w kolejności ukazywania się na ekranie:

- „Ocalić miasto” (poniedziałek, 20.15, II). Film polski w reż. Jana Łonnickiego, którego treścią jest słynny manewr wojsk radzieckich, który pozwolił w 1945 r. wyzwolić Kraków bez narażania miasta-zabytku na zniszczenie. Wśród wykonawców m. in. Teresa Budzisz-Krzyżanowska.
- „Phanlyamma” (wtorek, 21.15, II). Kolejna egzotyczna kinematografia na ekranie TVP. Tym razem w cyklu X zaprasza obejrzymy indyjski film obyczajowy.
- „Kobieta zdecydowana” (środa, 10.10 i 20.15, D). Wyjątkowo nie w czwartek film kryminalny z nowego francuskiego serialu „Sędzia Julien Fontanes”.
- „Bez wyraźnych motywów” (czwartek, 20.15, D). Opowieść o pierwszych latach władzy radzieckiej.
- „Ojcowie i dzieci” (czwartek, 17.30, II). W cyklu Literatura i ekran pierwszy odcinek radzieckiego serialu opartego na znanej powieści Iwana Turgieniewa. Reż. Wiczesław Nikiforow.
- „Szklane serce” (piątek, 21.45, II). Trzecia z cyklu niezwykłych opowieści zachodnoniemieckiego twórcy Wernera Herzoga. Tym razem historia oparta na bawarskiej legendzie mówiącej o pewnym człowieku marzącym o uzyskaniu efektu rubinowego koloru szkła. Do tego potrzebna jest jednak krew dziewczicy...

Cykl filmów Wernera Herzoga osiągnął półmetek. Zobaczymy jeszcze następujące obrazy: „Woyceck”, „Stroszek” i „Fitzcarraldo”.

- „Samotnym zapewniamy hotele” (sobota, 20. I). Współczesny film prod. radzieckiej.
- „Ślepa miłość” (sobota,

22.15, II). Melodramatyczny film produkcji angielskiej.

- „Dokąd leżą srebrne kruki” (sobota, 23.35, I). Okrutny dramat sensacyjno-obyczajowy ukazujący ostre konflikty włoskiego Południa i wszechwładność mafii.
- „Serce matki” (niedziela, 11.30, D). Archiwalny film prod. polskiej.

Pozostałe filmy i seriale: ● „W imieniu Rzeczypospolitej” (pon., 17.30, I) — kolejny odcin-



NIEWATPLIWYM wydarzeniem ub. tygodnia była premiera w Teatrze TV „Sześćdziesiątka” z znakomitą rolą Romana Wilhelmiego (prokurator Scury). Na naszym zdjęciu R. Wilhelm jako Wielki Książę Konstanty w „Tryptyku listopadowym”.

nek (10) serialu „Stawka większa niż życie”. ● „Oshin” (wtorek, 20.15, I) — dziewiąty odcinek serialu jap. ● „Powstaniezła opowieść” (piątek, 20.30, I) — trzecia część czeskosłowackiego filmu nt. Słowackiego Powstania Narodowego. ● „Trapez” (niedziela, 20, I) — kolejny (3) odcinek współczesnego serialu TVP ● „Ja, Klaustrus” (niedziela, 21.45, II) — drugi odcinek historycznego serialu TV BBC.

MUZYKA POWAŻNA...

Wiele interesujących propozycji dla melomanów. I tak m. in. we wtorek (22.25, I) portret wielkiego muzyka i dyrygenta Eugeniusza Aleksandrowicza Mrawińskiego pt. „Niczego nie zapominam”, środa, 22.15 — program poświęcony Ignacemu Janowi Paderewskiemu (w 150

rocznicę urodzin), czwartek, 20.15, II — „Stworzenie świata”, czyli fragmenty przedstawięń baletowych z choreografią Walentyna Jelizarewa. Ponadto polecamy z programu dzisiejszego Dnia TV Radzieckiej pieśni i romanse rosyjskie (23.10, II).

...I NIECO ROZRYWKI

Wydarzeniem są niewątpliwie festywny wielkich koncertów w rzeź głodującej Afryki „Live Aid”. Część pokazano już w ub. niedzieli, natomiast w czwartek, 19, II, półgodzinna wiżyta na Wembley. Z innych pozycji wymienimy występ Anne Veski (środa, 19, II), próbki nie zwykłego „Czarnego Teatru” z Pragi (piątek, 18.05, I) oraz recital radzieckiego pianisty jazzowego Leonida Czyżyka.

LEGIA — VIDEOTON

I znow przed sympatycznymi futbolu — pucharowa środa. Polski „jedynek” w tych rozgrywkach, czyli stoleczna Legia ma wszelkie szanse awansować do drugiej rundy. Warunek — nie przegrać z Videotonem. Oczywiście gra na remis byłaby sporym taktycznym błędem, choć ciąż przez Widzewa Ludwik Sobolewscy twierdzi, iż nasi zawodnicy nie potrafili w takich sytuacjach wyjść na boisko z innym nastawieniem. Oby Legia rozbiła ten stereotyp... Początek relacji w srode o godz. 16.30. Tego samego dnia o godz. 20.15, w pr. II jeszcze gośdlinny program związany z rozgrywkami pucharowymi.

CZY ZAKUPIĆ „VIRGINIE”?

Kilka tygodni temu telewizorem zaprezentowano pierwszy odcinek serialu słynnej brazylijskiej wytwórni Globo w której jedną z rol kreuje Isaura Lucelia Santos. Sześć zakupów TV powiedział wówczas coś w tym mniej więcej rodzaju: — Jeśli będzie się Państwu podobało, jesteśmy w stanie sprowadzić ten serial... Nie wiem czy TVP została zaspasana lawiną listów, ale podejrzewam, iż „Virginia” jest już raczej zakupiona i tylko czeka aż ustąpi jej miejsca panna Oshin. Z pierwszego spotkania można się było zorientować jak bardzo zawiślana jest to opowieść i dlatego informacja, iż całość liczy bodaj 165 odcinków nie zrobiła na mnie żadnego wrażenia. W końcu czy nie mamy własnych „Matyszyków”, liczących sobie grubo ponad tysiąc rozdziałów? I dlatego TVP nie może (choć nie miałyśmy próby bypionem) zafundować sobie własnej Szkłanej Rodziny Kowalskich czy Nowaków?



Przekład: Marcin Pacuła

147

Harry Shulz pokłwał głową i powiedział: — Podwójna gra. Zdaje się, że to jego ulubiona metoda. Ale nie rozumiem, dlaczego nadal nie pertraktował z nami zamiast z rządem. Przecież rząd mógłby zmienić decyzję w sprawie koncesji po zdaniu rewolwy?

Uśmiechnęła się. — Ale my również mogliśmy tak postąpić po uzyskaniu niepodległości. Tego właśnie obawiał się, bo wtedy nie miałby nas czym szantażować. A układając się z rządem, mógł zawsze grozić mu nową pomocą dla ruchu rewolucyjnego. Lit, platyna — myślał Harry Shulz — rzadkie, cenne metale. A czy Johnny Kremer nie mówił mi, że zlikwidowane przez Kradzinouto zagraniczne spółki specjalizowały się w wydobyciu takich kruszców? Wszystkie się zgadzało! Zrobił ruch trzecim pionkiem. — A jak się nazywa to towarzystwo, które dostało koncesję na eksploatację kopalni? — spytał od niechcenia. Ale laufer przeciwnika zdumuchnął mu pionka sprzed nosa.

— To nie pana sprawa. — Kto kryje się za tym towarzystwem? Kto stał za Robertsonem? — nalegał Harry. Dziewczyna wruszyła ramionami. — To nie ma znaczenia. Ale proszę mi powiedzieć... — Tak? — Czy ma pan zamiar całą noc przeleżeć w ubraniu na łożku?

Harry Shulz spojrzął na nią spod oka i wstał z łożka. Przeciagnał się leniwie, zastanawiając się, czy nie należało by przepaść się z nią, żeby ją neutralizować, i wyciągnąć z niej potrzebne informacje, ale rozmyślił się. Miał do czynienia z wojowniczą aktywistką ruchu społecznego, która wolałaby dać się raczej posiekać na kawałki, niż zdradzić jakąś tajemnicę.

Zaczął tak wolno rozbiierać się, jak gdyby dawał pokaz striptizu na estradzie nocnego lokalu. Ona przyglądała mu się z rozchyłonymi ustami, spod przykrytych powiek. Oddechowała szybko. Gdy już całkiem się rozebrał, zdiął popoli kape z łożka i wierzchnie prześcieradło, strząsnął poduszki i ułożył je u wezgowia łożka. Naprzężył mięśnie i przesunął się obok niej, bezwładnie się o nią ocierając.

148

Wreszcie położył się. Dziewczyna nagle wstała i szybkim ruchem zdjęła swój kostiumk dżinsowy, potem ściągnęła bieliznę i pantofle, wreszcie stanęła przed nim naga.

Harry'emu zaparło dech z podziwu nad posagowymi kształtami dziewczyny, która jakby wyszła właśnie z formy rezbarskiej zaprojektowanej zgodnie z klasycznymi kanonami kobiecego piękna. Ona skoczyła na łożko i przylgnęła do jego ciała. Jej wargi zetknęły się z jego ustami.

To długo trwało, bardzo długo. Kiedy wreszcie odsunęła się od niego, bez tchu, z czołem skropionym potem, on zapytał:

— Obmyśliłaś to sobie z góry, prawda? I dlatego przysłałaś mnie tu pilnować. Było to raczej stwierdzenie faktu, niż pytanie. — Tak — przyznała, przycupując mu lekko ucho. — Polityka to bardzo piękna rzecz, ale... — Jest jak gulasz — dokończył z uśmiechem — który bez papryki jest mdły.

Harry Shulz wyszedł z łazienki. Był późny rano. Dziewczyna już się ubrała. Rzuciła jego pistolet na zmiętą posciel na łożku i podszła do drzwi.

— Dokąd idziesz? — spytał. — Do moich kolegów. Odwróciła się i otworzyła drzwi. Zatrzymała się jeszcze na progu.

— Nie pytałeś mnie, ale powiem ci. Mam na imię Safia. Nazwisko jest nieważne. A ty jesteś Frank, prawda? — Tak.

Wydała wargi z niedowierzaniem i wyszła. Drzwi z trzaskiem zamknęły się za nią. Harry Shulz schował pistolet i ubrał się. Kończył właśnie wkładać buty, gdy do pokoju weszła Safia, nagle pobladła.

— Co się stało? — spytał szybko. Miała szeroko otwarte oczy i drżące usta. Wskazała ręką w nieokreślonym kierunku.

— Moi koledzy... — powiedziała ochrypłym głosem — Nie żyją...

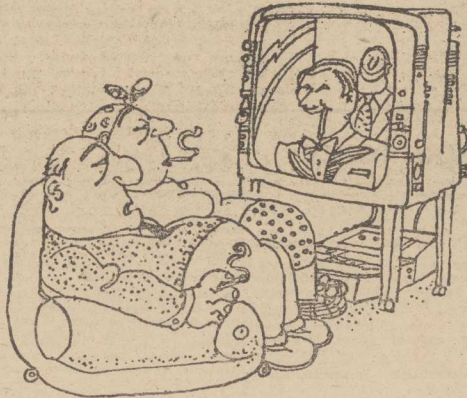
— Wszyscy czerzej? — Trzej... Czwarły pilnował twoich znajomych... Wiesz, tego małżeństwa...

Harry Shulz podszedł do niej i potrząsnął nią za ramię. — Gdzie to się stało? — W ich pokoju. Zatrzymaliśmy się tu w dwóch pokojach, w jednym ja, w drugim oni...

— Czy zostali zamordowani? — Poderżnięto im gardła... jak... jak... Zająknęła się. Łzy napłynęły jej do oczu. Harry potrząsnął nią jeszcze raz.

— Nie możesz teraz upadnąć na duchu! Pamiętaj, jesteś ich szefem! Safia próbowała opanować się.

(cdn)



— Stary, czy ten program jest dla jeszcze głupszych od nas? (Rys. „Punch”)

Udany start szcześcińskich siatkarki w Pucharze Europy

Mistrz Polski lepszy od mistrza Szwecji

(Korespondencja własna)

Klubowy Puchar Europy w piłce siatkowej mężczyzn: SOLLENTUNA - STAL STOCZNA 3:0 (0:15, 10:15, 15:10). SOLENTUNA: Grundstedt, Tholse, Hoszek, Hedengard, Wiksten, Karlsson oraz Sjöström, Wilhelmsson. STAL STOCZNA: Kaczyński, W. Kasprzak, B. Kasprzak, Borowko, Wojdyga, Czaja. Sędziował T. Sepala (Holandia) i S. Johanson (Szwecja). Widzów 500.



PIERWSZE spotkanie siatkarki Stali Stocznia w Pucharze Europy wypadło znakomicie. Mistrzowie Polski odnieśli bowiem wysokie zwycięstwo z Solentuną, nie dając tej drużynie cienia szansy nawet na wywalenie seta. Stąd też zdecydowana wygrana także w małych punktach. Cieszy wynik, gdyż został on osiągnięty z drużyną, w której występuje aż sześciu członków kadry narodowej Szwecji. Mało tego, w zespole gra trzech zawodników, mających powyżej 2 metrów wzrostu. Nic też dziwnego, że przed spotkaniem panowała w stoczniowej drużynie nerwowa atmosfera. Czynnikiem pogarszającym ją był także parkiet hali. Grają w niej wszyscy, koszykarze, piłkarze ręczni, badmintoniści, a także siatkarze. Linii różnokolorowych było sporo. W początkowej fazie nasi zawodnicy nie bardzo wiedzieli, które są od siatkówki, a które od piłki ręcznej. Mimo to zwyciężyli szybko.

doszli do normy i nawet zaczęli tryskać humorem. Przewodili zawsze wesoly Janusz Wojdyga. Tak było przed meczem. Do pierwszego seta mistrzowie Polski przystąpili spłyci. Rozpoczęli grę bardzo nerwowo. Było to widoczne podczas mało precyzyjnych ataków szcześcińskich siatkarki. Wysoki blok gospodarzy mocno utrudnił naszym zawodnikom zdobycie punktu. Nasi jednak szybko się „podbierali” i z minuty na minutę opanowywali sytuację. Coraz częściej dochodzili do głosu, głównie za sprawą świetnie grającego W. Kasprzaka. Silne zbięcia Wojdygi i pomyslowe zagrania pozostałych kolegów sprawiły, że Szwedzi tego seta przegrali do sześciu.

PODOBNIĘ było w drugim. Praktycznie był to spacer. Stoczniowcy prowadzili w tym secie 2:1. W Stali nastąpiło jednak rozprężenie, a wśród Szwedów pełna mobilizacja i na tablicy pokazał się wynik 1:20 dla Stali. Ostatnie akcje należały już do sprytnie grającego Kaczyńskiego i drugi set również zakończył się zwycięstwem stoczniowców. Natomiast w trzecim nasi siatkarze zabrali się do „roboty” w 16 min. Wtedy przejęli inicjatywę i po raz trzeci udowodnili mistrzostwo Szwecji, że w pierwszym pojedynku tych zespołów drużyna lepszą będą nasi siatkarze.

PO meczu trener Jerzy Salwin nie ukrywał zadowolenia ze zwycięstwa. Spodziewał się jednak, że Solentuna okaże się nieco trudniejszym i bardziej wymagającym przeciwnikiem. — „Najważniejsze, że pierwszą

Nie wykorzystana szansa Stali

II liga piłki nożnej: STAL STOCZNA - PIAST GLIWICE 0:0. Złota kartka: Cieslusi (Piast). Sędziował W. Urbanczyk (Bielsko-Biala). Widzów 300.

STAL STOCZNA: Falkowski, Czerbiński, Dunajski, Klimas, Jarosz, Dąbrowski, Burhardt, Parada (od 67 min. Korkan), Siwa (od 82 min. Mroczko), Ziętek, Krystolika.

PIAST: Szezech, Czernochorski, Cieslusi, Lotko, Włczek, Sporek, Śliz, Bojda, Zmuda, Ziukowski (od 82 min. Sokołowski), Karas (od 87 min. Mirka).

PIŁKARZE Stali Stocznia nie zaprzecają szansę zdobycia komplectu punktów. Szkoła, bowiem Piast był w zasięgu ręki i spotkanie z gliwiczana mi szcześcińskimi powinno wygrać. Już po pierwszych 20 minutach Stal mogła prowadzić 3:0. Niestety, strzał Zięteka wyśladał na poprzeczce, uderzenie Dunajki wyśladał Szezech, a dobitki Krystolika „wyśladały” na słupku. Kiedyś wydawało się, że Stal zwiększy tempo rozwijania akcji i z jeszcze większym impetem „pójdzie” na bramkę przeciwnika, osiedlony zaś odwrotnego. Do głosu powoli, ale skutecznie dochozili gliwiczanie. Ich kontrataki stawały się coraz bardziej niebezpieczne. Na szcześcińską dobrą partię w całym zresztą spotkaniu rozgrzywał Klimas, który rozbił groźne ataki przeciwnika. Tak więc po piętnastej minucie wynik był remisowy 0:0.

Po przerwie stoczniowcy zaprezentowali się jeszcze słabiej i robili wrażenie, jak gdyby prowadzili w tym pojedynku. Stal razla biedami. Jej ataki przestały być tak widowiskowe jak w pierwszej połowie. Gra na zasadzie „aby do przodu”, niestety, nie przyniosła nawet jednej bramki. Najbliższą zdobycia gola był Ziętek, lecz piłka wyśladała po jego strzale po raz drugi w tym pojedynku na po-

proście. Wynik 0:0 utrzymał się do 90 min. gry i nie krzyżowi żadnej z drużyn. (bt)

Wyniki i tabele

I liga koszykarek

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Polonia - Spojnia, Wlokniarz P. - Glinik, Lech AZS P., Wlokniarz B. - Stal, etc.

II liga koszykarek

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Gryf - Gwardia, Sportakus - Stal, Wybrzeze - Spojnia St., etc.

Kalejdoskop sportowy

PIŁKARZE Juventusu Turyn, kierowców Formuly 1. Trase du gosci 309.960 km najszybszej orzezuchał Fin Keke Rosberg. Natomiast mistrzem świata został Alain Prost z Francji, który zgro madzil najwieksza ilosc punktow, Maradona.

W Antwerpii zakończył się tenisowy turniej, na starcie którego stanęły najlepsze rakietki świata, „Erviantowa rakietka” — główne trofeum — otrzymał Ivan Lendl, który w finałowym spotkaniu pokonał Johna McEnroe 1:5, 7:6, 6:2 i 6:2. Jednocześnie Lendl został uznany przez międzynarodowe jury — „tenisistą miesiąca”.

Porażka Stali i Majdańskiego

Pięściarom grozi spadek

I liga bokserska: OLIMPIA POZNAŃ - STAL STOCZNA 12:3. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Kamas - Majdański 3:0, Krzyżaniak - Mielniak 3:3, Ziętek - Wyszyński 3:0, Sawicki - Wojcik 0:3, Malbora - Wietrzykowski 3:0, Perek - Karwowski 3:0, Padziński - Tereczko 0:3, Modrzejewski - Janczur 0:3, Milowicki - Włodarczyk 3:0, Radoń - Sitarczyk - zwycięstwo szcześcińszczyńskie przez poddanie się rywala w II rundzie.



PO raz drugi — w trzech ligowych meczach, stoczniowcy po wznowieniu rozgrywek, stoczniowcy zeszli z ringu

pokonani. Tym razem niewiele jednak brakowało by zwyciężyć z Poznaniem remis. W walce Perka z Karwecim dosyć problematycznie wytypowano bowiem zwycięstwo pięściarza Olimpii.

Podobnie jak drużyna, po raz drugi przegrał ostatnio także nasz mistrz Polski — Majdański...

Stal jest outsiderem pięściarskiej ekstraklasy i ma w perspektywie m. in. mecz z prowadzącą w tabeli trójką drużyn. Sytuacja zespołu jest więc fatalna. Szczęścińszczyńskie są kandydatem nr 1 do spadku... (bt)

Dobra gra dwóch Marków - Ostrowskiego i Leśniaka

Od 4 tygodni Pogoń nie przegrała meczu!

ROZPOCZĘŁA SIĘ rewanżowa runda rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Wysokiej porażki 1:3 doznał w Łodzi z ŁKS, trzeci na półmetku, zespół chorowskiego Ruchu. Gospodarze pokazali dobry futbol. W niedzielę łódzkiego piłkarzy zobaczymy w Szczecinie. ŁKS będzie bowiem przeciwnikiem Pogoni w drugiej kolejce rundy wiosennej. Na czele tabeli pozostał Widzew, który wyprzedza Legię, Górnik Z. Lecha i Ruch. Pogoń — dziesiąta.

PIŁKARZE Pogoni od 4 tygodni nie przegrali meczu! Jednocześnie pozostają drużyną niepokonaną na własnym boisku, a z ligowych wyjazdów coraz częściej przywożą remisy. Wiadomo więc wyraźnie, że dla drużyny nastąpi lepsze czasy. We Wrocławiu najmocniejszymi atutami naszego zespołu były dwóch Marków — Ostrowski i Leśniak, który ostatnio znów zaczął zdobywać bramki.

Portowcy zagraли ze Śląskiem spokojnie i rozważnie. Drużyna, która częściowo atakowała byli gospodarze, i oni mieli przewagę. Tej przewagi nie pozwoliła jednak Pogoń uwidocznić, choć choć gorących spieć pod bramką Dygasa nie brakowało. Szczęścińskimi w porę torpedowali zamiary wrocławskich piłkarzy, skutecznie rozbijając ich liczne ataki. Niezłe na ogół grająca defensywa naszej drużyny kilka razy jednak dopuściła do bardzo niebezpiecznych sytuacji. W 20 min. Rudy — najlepszy zawodnik w drużynie gospodarzy, znalazł się sam na sam z Dygasem, lecz okazji nie wykorzystał. Potem w 29 min., też w sytuacji sam na sam, Piłkarz strzelił obok słupka.

Piłkarze Pogoni nieźle sobie radzili z przechodzeniem z defensywy do kontrataków. Czynniki to zdecydowanie, toteż napje to były bardzo groźne. Np. w 47 min. strzelec pierw-

szczy w tym meczu bramki — Leśniak, po solowym rajdzie, trafił w bramkarza Śląska, a w 66 min. Ostrowski egzekwując rzut rożny umiejętnie podkrecił piłkę, tak że niewiele brakowało by zatrzepotała w siatce rywali.

REMIS nie krzyżowi żadnej z drużyn. Dla Pogoni jest on sukcesem. Gospodarze natomiast powodów do zadowolenia nie mają. Ich trener — Henryk Apostel był zresztą po meczu zdęgotowany postawą swoich podopiecznych, którzy nie wykorzystali atutu własnego boiska.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Zagłębie S. - Gornik Z., Widzew - Widzew, Gornik W. - Legia, etc.

TABELA. Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Rows include Widzew, Legia, Gornik Z., etc.

II liga piłkarska

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Olimpia - Moto Jelez, Gwardia - Zagłębie W., etc.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Rows include Olimpia P., Gura W., Zawisza, etc.

I liga bokserska

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Gwardia - GKS Jastrzebie, Olimpia - Czarni, etc.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Rows include Legia, GKS, Czarni, etc.

